

## JERZY PASIERBIAK ur. 1932; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Więzenie na Zamku
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, więzenie na Zamku

### Więzenie na Zamku

Rosjanie weszli do Lublina w 1944 roku. Przybiegłem z kolegami na Zamek i widziałem więźniów rozstrzelanych. Bo Niemcy jak uciekali to wszystkich rozstrzelali. Wśród łachów w celach leżały ciała zabitych - widok był makabryczny. Wszystkie ciała pochowano pod zamkiem. Widziałem jak wozili więźniów na Zamek w latach 50 - tych, bo chodziłem do gimnazjum i codziennie obok Zamku przechodziłem z Łęczyńskiej do szkoły. Podjeżdżały do Zamku samochody tzw. "budy" i wyprowadzali więźniów. Tam się brama otwierała (wtedy brama była niżej niż obecnie) albo furtka. Z bronią, po cywilnemu lub w wojskowych mundurach - to była straż. To byli więźniowie z różnych więzień i aresztów, na przykład z Parczewa, Białej Podlaskiej. Przywozili ich nieraz i w dzień na konfrontacje. Dopiero w 1956 roku zrobiono porządek z gruzami po Dzielnicy Żydowskiej. Nie odbudowano jej pewnie dlatego, że wtedy nasz rząd nie miał pieniędzy, trzeba było odbudować Warszawę i inne miasta.

Data i miejsce nagrania	2001-01-10, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"